



PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BSA II-021-151/14

Warszawa, dnia 24 maja 2014 r.

Pan
Piotr ZIENTARSKI
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 8 maja 2014 r., BPS/KU-034/628/7/14 uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do *projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk senacki nr 628)*.

Z poważaniem

Prof. dr hab. Małgorzata GERSDORF



SĄD NAJWYŻSZY
BIURO STUDIÓW I ANALIZ
Pl. Krasińskich 2/4/6, 00-951 Warszawa
BSA II – 021-151/14

Warszawa, dnia 27 maja 2014 r.

UWAGI

do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk senacki nr 628)

Planowane zmiany mają na celu rozszerzenie znamion czynności wykonawczej przestępstwa zmuszania, poprzez skreślenie w przepisie wyrazów „wobec osoby”. Zamiar projektodawcy jest tym samym zbieżny z postulatem Rzecznika Praw Obywatelskich¹, według którego ww. przepis powinien wyraźnie chronić przed tzw. przemocą pośrednią (to jest poprzez rzecz)², skierowaną wobec lokatorów „w celu wymuszenia opuszczenia lokalu, takich jak np. zalewanie mieszkań, dewastowanie budynku, niszczenie jego części wspólnych poprzez usuwanie drzwi i okien, odcinanie dostępu wody”. W projekcie wymienia się również np. takie społecznie szkodliwe zachowania, jak zastawianie drogi, wyłączenie prądu czy zamurowanie wejścia do stanowiącego wspólną własność domu.

Jak zauważa sam projektodawca, węższe niż dotychczas ujęcie znamion przestępstwa zmuszania miało na celu w nowym Kodeksie karnym wyeliminowanie możliwości stosowania tego przepisu jako wzmocnienia cywilnoprawnej ochrony posesoryjnej³. Podkreśla się też, iż regulacja ta służyła pośrednio rozwiązywaniu konfliktów majątkowych między byłymi małżonkami czy wzmocnieniu przez skazanie

¹ Wyrażonym np. w wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dn. 10.10.2012, RPO-709311-II/12/NB.

² Odnośnie samego pojęcia por. np. P. Daniluk, *Przestępstwa podobne w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013, s. 274-280

³ Zob. *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 195

pozycji strony w postępowaniu rozwodowym⁴. Historyczne brzmienie tej normy, obejmujące również przemoc pośrednią („poprzez rzecz”), mogło być kwestionowane z punktu widzenia konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Składają się nań trzy elementy: zasada przydatności, zasada konieczności oraz zasada proporcjonalności w ścisłym słowa znaczeniu⁵. Ta ostatnia oznacza wymóg, by efekty regulacji pozostawały w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na obywatela. Zarówno dla kryminalizacji, jak i ustanowienia wymiaru kary i środków karnych istotne jest, aby spełnione zostały wszystkie wymogi proporcjonalności.

W uzasadnieniu do ocenianego projektu podnosi się jednak znaczną szkodliwość znacznej części zdepenalizowanych wcześniej zachowań oraz fakt, iż możliwość korzystania z ochrony praw w drodze postępowania cywilnego „nie wpływa na eliminowanie zjawiska tzw. przemocy pośredniej, co pociąga za sobą te widoczne, negatywne skutki społeczne”⁶. Podkreśla się w szczególności potrzebę wzmożonej ochrony przed formami presji psychologicznej, będący według projektodawcy nowym i rozwijającym się zjawiskiem społecznym. Należy w związku z tym zauważyć, iż jest to właściwie jedyna argumentacja za wyraźnym rozszerzeniem kryminalizacji, jaką przytacza projektodawca. Tymczasem zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, uzasadnienie do projektu ustawy powinno dowodzić empirycznie ich konieczności. Przytaczane w uzasadnieniu argumenty nie wskazują na niezbędną korekt ustawodawczych. Brak takiej konieczności wynika przede wszystkim z wystarczającej ochrony cywilnoprawnej. Nie można też nie wspomnieć o możliwości zastosowania w opisanych sytuacjach *de lege lata* innych przepisów ustawy karnej.

W uzasadnieniu brak też argumentacji, iż korzyści z takiej dodatkowej ochrony znacznie przewyższą negatywne skutki stosowania przepisu w jego rozbudowanej formie, które jak wspomniano wyżej, zostały dość dobrze zdiagnozowane w praktyce sądowej oraz doktrynie prawa.

Projektodawca nie wskazuje, iż wzmocnienie ochrony cywilnoprawnej przez prawo karne (czemu zresztą to ostatnie z zasady nie powinno służyć) rzeczywiście wypełnia pewną „lukę” w zakresie ochrony praw lokatorów. Brak jest w motywach

⁴ A. Zoll, Głosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dn. 10 grudnia 1998 r. I KZP 22/98, OSP nr 5, 1999 r., s. 243.

⁵ K. Wojtyczek, Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania, CzPKiNP z. 2, 1999, s. 33.

⁶ Uzasadnienie, s. 2

projektu konkretnych argumentów za niewystarczalnością ochrony posesoryjnej. Co więcej, należy zwrócić uwagę, iż art. 191 § 1 K.k. w sposób uniwersalny chroni wartość konstytucyjną, jaką jest wolność od zmuszania do czegokolwiek (art. 41 ust. 1 Konstytucji RP). Tym bardziej wątpliwe jest, zwłaszcza w świetle zasady *ultima ratio* prawa karnego, czy prawidłowe jest tworzenie – według zamysłu projektodawcy – szczególnej ochrony praw lokatorów przez normę prawnokarną obejmującą szereg innych stanów faktycznych niezwiązanych z tą ochroną.

Należy też zwrócić uwagę, iż zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00⁷, konieczność kryminalizacji zachowań polegających na zmuszaniu do określonego zachowania przez przemoc pośrednią (przez rzecz), nie wynika z potrzeby wzmocnienia gwarancji konstytucyjnych. Według argumentacji Trybunału zawartej w tym orzeczeniu, brak, bądź też ograniczenie środków ochrony prawnokarnej nie musi wcale oznaczać, że przewidziana inna ochrona, z punktu widzenia kryteriów konstytucyjnych, jest niedostateczna. Stanowisko to wydaje się zachowywać aktualność niezależnie od wzorca badania konstytucyjności tego przepisu.

Obecnie nie ulega wątpliwości, iż znaczna część zachowań, które projektodawca uznaje za szczególnie społecznie szkodliwe, objęta jest znamionami przestępstwa *stalkingu*. Zgodnie z art. 190a K.k. kryminalizowane jest wzbudzanie uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia prywatności, poprzez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej.

Należy dla porządku odnotować, iż stanowisku wyrażonemu przez Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 10 grudnia 1998 r., I KZP 22/98⁸, dokonującej zawężającej wykładni obowiązującego przepisu, towarzyszyły zarówno glosy aprobujące, jak i krytyczne uznające możliwość wypełnienia znamion tego przestępstwa poprzez wpływania na wolę pokrzywdzonego za pośrednictwem rzeczy⁹.

Ze wszystkich powyższych względów opiniowany projekt nie zasługuje na aprobatę.

⁷ Dz.U. 2001 Nr 118 poz. 1272

⁸ OSNKW 1999/1-2/2.

⁹ Np. M. Filar, Głosa do uchwały SN z dn. 10 grudnia 1998 r., I KZP 22/98, PIP nr 8, 1999, s. 113.